

Aline Gruber-Keppler



Technika metamorficzna

- więcej niż refleksologia

Od czakr
po terapię urazów
przekazywanych od pokoleń



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jestem lepsze jutro



Technika
metamorficzna
- więcej niż refleksologia

Aline Gruber-Keppler



Technika metamorficzna

- więcej niż refleksologia

Od czakr
po terapię urazów
przekazywanych od pokoleń



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Irena Kloskowska
SKŁAD: Aleksandra Lipińska
PROJEKT OKŁADKI: Aleksandra Lipińska
TLUMACZENIE: Piotr Lewiński

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2018
ISBN 978-83-7377-945-7

Tytuł oryginalny: *Sanfte Lichtarbeit am Fuß. Die Metamorphose.*
Die Metamorphische Methode und die Chakren

Copyright © Neue Erde Verlag, Saarbrücken 2005
– Original title: Sanfte Lichtarbeit am Fuß

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2017
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana
ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych,
kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Książka ta zawiera porady i informacje odnoszące się do opieki zdrowotnej. Nie powinny one jednak zastępować porady lekarza ani dietetyka. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś skonsultować się z lekarzem zanim rozpoczniesz jakikolwiek program poprawy zdrowia czy leczenia. Dołożono wszelkich starań, aby informacje zaprezentowane w tej książce były rzetelne i aktualne podczas daty jej publikacji. Wydawca i autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki dla zdrowia mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

<i>Wstęp</i>	7
Metamorfoza – co to jest?	11
Zasada psychiczno-duchowa	13
Linia prenatalna i jej punkty centralne	17
Jak znaleźć te punkty?.....	18
Zastosowanie – technika	19
Wskazówki praktyczne – krok po kroku.....	22
Zastosowanie – technika linii dłoni i głowy	24
Wskazówki praktyczne dla linii dłoni i głowy.....	24
Dla kogo odpowiednia jest metamorfoza?	27
Kto kogo leczy?	28
Kierunek wykonywania zabiegu.....	28
Jak często i jak długo należy wykonywać zabiegi?	29
Punkty obciążone i ich cechy zewnętrzne.....	30
Odpowiedniki lewa stopa – prawa stopa.....	31
Praca z osobami niepełnosprawnymi	31
Metamorfoza jako forma pracy ze światłem	33
Praca ze światłem – co to jest?.....	33
Co dzieje się podczas zabiegu?.....	34
Nastawienie wewnętrzne wykonującego zabieg.....	37

Niebiańscy pomocnicy	41
Wewnętrzne przewodnictwo podczas zabiegu.....	43
Stadia rozwoju psychiczno-duchowego	
w przebiegu ciąży	45
Punkty głowy 6–8	47
Punkt 5 – wcielenie	49
Punkt 4 – 2–3 miesiąc ciąży, matka dowiaduje się, że jest brzemienna	51
Punkt 3 – połowa ciąży	55
Punkt 2 – przed narodzinami	58
Punkt 1 – narodziny	60
Wzorzec życiowy i jego przekształcenie.....	65
System czakr i odpowiedniki z punktami	
linii prenatalnej	75
Czakry – co to jest?	76
Poszczególne czakry i ich znaczenie.....	77
Podróż przez czakry	105
<i>Posłowie</i>	<i>107</i>
<i>Kontakt, podziękowania, źródła cytatów</i>	<i>110</i>

Wstęp

Mała wielka dusza przebywa już we wszechświecie od jakiegoś czasu i wypoczęła po ostatniej podróży przez życie. W międzyczasie zaplanowała sobie, czego chce się w następnym wcieleniu nauczyć albo w czym doskonalić. Możliwe, że pięknie już wykształciła niektóre elementy swojej osobowości (na przykład miłość i empatię), inne jednak nie nadążają w rozwoju, jak na przykład poczucie własnej wartości i zdolność stawiania na pierwszym miejscu nie innych, lecz siebie.

Zamierza ona rozwinąć od wewnątrz poczucie własnej wartości, nauczyć się bronić i mówić „nie”, aby móc zharmonizować różne warstwy swej osobowości. Pamiętając o tym postanowieniu, dusza decyduje się teraz ponownie odbyć podróż i przyjąć ludzkie ciało. Szuka sobie matki względnie pary rodziców, którzy doskonale pasują do jej postanowienia i obranego zadania. Zapewnią jej warunki wzrostu optymalne dla jej problemów życiowych. (Co nie zawsze bywa przyjemne – ponieważ by wzrastać, potrzebujemy niekiedy także trudnych okoliczności życiowych).

Jeśli odpowiednia przyszła matka zostanie znaleziona, dusza wciela się i rozpoczyna (kolejny) ludzki żywot – najpierw w łonie

matki, aż będzie na tyle duża, by się narodzić, samodzielnie oddychać i stopniowo uniezależniać.

W okresie od poczęcia do narodzin, zwanym też fazą prenatalną (przedurodzeniową) dusza pozostaje bardzo blisko związana z matką.

Wszystko, co matka odczuwa i przeżywa, w sposób nieprzefiltrowany oddziałuje na nienarodzone dziecko, które jest niezwykle wrażliwe i wzrasta w jej brzuchu bez żadnej ochrony.

Podczas dziewięciu miesięcy spędzonych w łonie matki wykształcają się stopniowo kręgosłup i wszystkie narządy płodu. W tym czasie także zabarwienie emocjonalne matki w każdym stadium rozwoju prenatalnego zostaje zapisane w ciele i strukturze komórkowej dziecka jako, by tak rzec, informacja bazowa, podstawa dla całego przyszłego życia człowieka.

Chodzi przy tym nie tylko o zabarwienie emocjonalne – także radosne bądź traumatyczne przeżycia i odczucia cielesne zostają tu bezpośrednio utrwalone jako pewna informacja. Później, kiedy dziecko dorośnie, można odczytać te podstawowe informacje w postaci WZORCÓW ŻYCIOWYCH. Jeśli na przykład matka w okresie ciąży miała skłonność do depresji, podstawowe odczucie życiowe dziecka będzie to odzwierciedlać.

Te podstawowe wzorce życiowe stale nam wprawdzie towarzyszą, ale często pozostają raczej nieuświadomione. Dlatego już dawni Egipcjanie stosowali metody poszerzania świadomości, które pozwalały zdać sobie sprawę z tych wrogich wobec życia wzorców pochodzących z dawno zapomnianego okresu spędzonego w łonie matki. Przy użyciu tych metod przekształcali przestarzałe życiowe wzorce i struktury.

W czasach współczesnych Robert St. John gruntownie zajmował się wpływem tych czynników prenatalnych na nienarodzone życie. Jest on twórcą metody metamorfozy, którą usystematyzował i opisał w książce *Metamorphose – Lehrbuch der Pränatalen Therapie* (Metamorfoza – podręcznik terapii prenatalnej).

Ja sama zetknęłam się z metamorfozą za pośrednictwem mojej nauczycielki A. Lilien Bürgel, której z kolei przekazała ją znawczyni tej metody Dina Rees. Przechodziłam akurat wówczas życiowy kryzys, który przezwyciężyłam dzięki tym technikom. Ale to jeszcze nie wszystko – otrzymałam też sposób działania, który miał mi towarzyszyć przez wiele lat dalszego życia, najpierw jako uczennicy i praktykantce, a później już jako nauczycielce terapii metamorficznej.

Podczas długich lat pracy z terapią prenatalną, kiedy prowadziłam pojedyncze sesje i seminaria, miałam okazję przeżyć w trakcie wykonywanych zabiegów nadzwyczaj głębokie i uzdrowicielskie doświadczenia. Z czasem zaczęłam uzupełniać zabiegi metamorfozy wizualizacjami kolorów. Uzyskałam głębokie wglądy w urazy powstałe w okresie przedurodzeniowym, zrozumiałam te współzależności oraz sposoby ich rozwiązywania.

Zaczęłam pojmować, że dzięki mojej pracy dłońmi, którymi dotykam stóp klienta, w krótkim czasie uzyskuję ważne informacje. Mogłam zobaczyć przebieg rozwoju danej osoby i rodzaj jej urazów z owego okresu.

Czasem widzę obrazy scen rodzinnych z dawnych czasów, które jako traumy albo wstrząsy pozostały w systemie energetycznym, przez co utrudniają przepływ energii życiowej.

Rozwinęło się we mnie głębokie współczucie wobec moich klientów, nie tylko dlatego, że wszystkie te doświadczenia przeżywałam bezpośrednio na sobie i stopniowo przekształcałam. Raczej dlatego, że wśród wszystkich tych lęków i bólu odnajdywałam zupełnie nieoczekiwane zdolności i potencjały duchowe, a przemianę tę jeszcze dzisiaj odczuwam trochę jako cud.

Dosłownie otwierało mi się serce i mogłam własnymi dłońmi, przyporządkowanymi przecież czakrze serca, wyczuwać energie, które dla innych pozostawały niedostępne, ponieważ nie dysponują oni konieczną do tego bardzo wysubtelnioną wrażliwością.

W pewnym momencie zrodziła się we mnie pewność, że książka na temat doświadczeń z tą cudowną metodą tylko czeka na to, żeby ją napisano. Dzięki temu wiedza o sposobie działania i zastosowaniu metody metamorfozy stanie się dostępna dla wielu ludzi, którzy może potrzebują tych informacji. Sądzę, że już najwyższy czas, aby urazy przekazywane przez wiele pokoleń w poszczególnych rodzinach mogły zostać wydobyte na światło dzienne i uleczone. Toteż chcę się z tym zmierzyć...

Metamorfoza – co to jest?



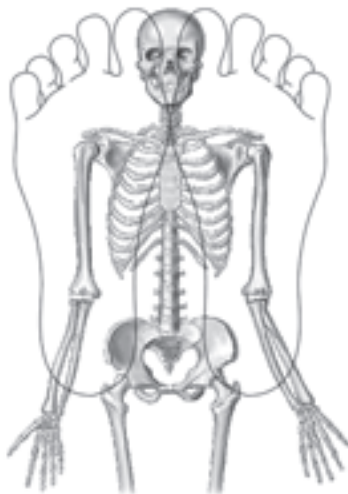
Metamorfoza to delikatne zabiegi pracy ze światłem wykonywane na ciele, po wewnętrznej (przyśrodkowej) stronie obu stóp. Słowo „metamorfoza” znaczy dosłownie „przemiana”. Odnosi się to do wzorców życiowych, które zostają tu przekształcone. Gąsienica staje się motylem. Istniejący w człowieku potencjał rozwija się. To dlatego motyl jest symbolem tej metamorficznej przemiany.

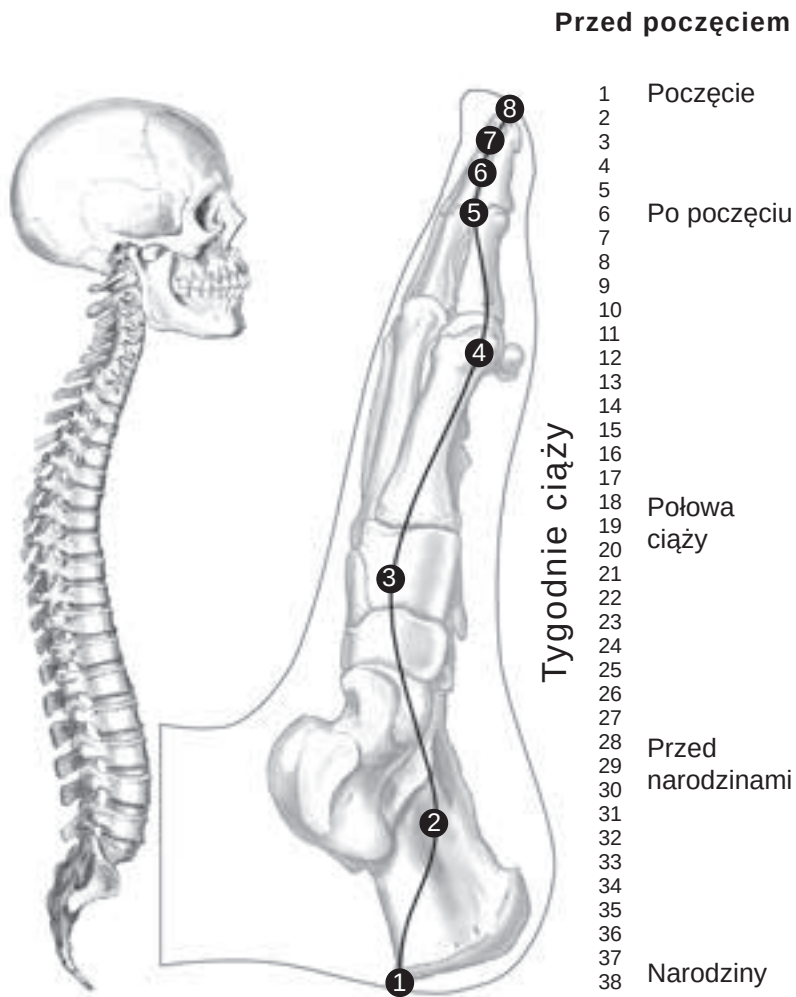
Metoda ta z założenia poszerza świadomość i rozluźnia negatywne struktury oraz wzorce życiowe powstałe podczas dziewięciu miesięcy wzrostu embrionu w łonie matki. Tę fazę nazywa się „prenatalną”, czyli dosłownie „przedurodzeniową”. Dlatego o metodzie metamorfozy mówi się też niekiedy jako o „masażu prenatalnym”. Chodzi przy tym o wzorce życiowe powstałe na skutek doświadczeń życia płodowego, a przekazywane w poszczególnych rodzinach. Wzorce te mogą być przenoszone na dziecko zarówno ze strony matki, jak i ojca. Zakłócają one pełny rozwój człowieka i harmonijny przepływ dostępnej mu energii życiowej.

Praca ze stopami oznacza dla klienta uwolnienie się od jego przeszłości w tym sensie, że negatywne wpływy z okresu embrionalnego i wynikające stąd wzorce życiowe zostają jasno rozpoznane i przekształcone. Ograniczające struktury, które stoją na przeszkodzie swobodnemu rozwojowi duchowego potencjału (a ten jest u wszystkich ludzi nieskończony), zostają odpuszczone, pojawia się psychiczna przejrzystość i przestrzeń. W odróżnieniu od powszechnie znanej refleksologii stóp nie chodzi tutaj o wymiar somatyczny, lecz o płaszczyznę wzorców psychicznych.

Zasada psychiczno-duchowa

U podstaw tej techniki leży założenie, że stopa jako całość stanowi obraz człowieka i można na niej odnaleźć wszystko, co zostało „zapisane” w ciele, a zatem także wszelkie projekcje narządów, jak również wzorce psychiczno-duchowe.





Do tej zgodności dochodzi teraz to, że – jak to ustalił Robert St. John – linia po wewnętrznej stronie stopy, która odpowiada kręgosłupowi, stanowi zarazem odpowiednik czasowego przebiegu ciąży. Tak podczas ciąży stopniowo powstaje kręgosłup z odpowiednimi narządami i członkami ciała.

Kiedy małe ciało stopniowo wzrasta w łonie matki, „zapisywane” są nie tylko informacje dotyczące cielesności, ale też wpływy mentalno-emocjonalne ze wszystkich faz ciąży. Wszystko, co matka w tym okresie przeżywa, ma wpływ na powstające życie. Zatem na podstawie tych szkiców można odczytać i zrozumieć przebieg ciąży.

Praca na stopie stanowi najważniejszy obszar zastosowań metamorfozy. Metoda ta dzieli się jednak na trzy obszary odpowiednich przyporządkowań:

- Linie stopy: dotyczą prenatalnego wzorca istnienia.
- Linie głowy: dotyczą wzorców myślowych.
- Linie dłoni: dotyczą działania i realizacji wzorców myślowych.

Najpierw oddziałuje się tylko na punkty stóp. Jeśli po szeregu sesji dadzą się zauważyć pierwsze oznaki przemiany, można zająć się punktami na głowie lub dłoniach związanymi, odpowiednio, z myśleniem lub realizacją tych zmian.

Metamorfoza jako forma pracy ze światłem

Praca ze światłem – co to jest?

Praca ze światłem to forma pracy z energią*, kiedy pracuje się z kosmicznym światłem. Cofnę się tu do przeszłości, aby wyjaśnić tło sprawy. Początki tej sztuki poszerzania świadomości znajdujemy u starożytnych Egipcjan. Już oni praktykowali „pracę ze światłem”. Była to kultura bardzo wysoko rozwinięta pod względem zrozumienia świadomości. Egipcjanie wykonywali zabiegi pracy ze światłem na stopach, aby przywołać do świadomości i transformować dawne, przestarzałe struktury i wzorce życiowe. Cztili słońce i wykorzystywali w swej pracy jego energię świetlną i moc.

Jak widać na ilustracji, ich nakrycie głowy miało taki kształt, że zapewniało jak największy dostęp



* Techniki pracy z energią prezentuje Kyle Gray w książce „Praca z energią”, która dostępna jest w sklepie www.talizman.pl (przyp. wyd. pol.).

światła. „Czapki” te były otwarte od góry, aby mogły tam docierać promienie słoneczne. Umożliwiała to chwywanie i wiązanie energii słońca. Za pośrednictwem czakry ciemienia Egipcjanie przeprowadzali tę energię słońca czy też światła wraz ze związaną z nią informacją przez swoje ciało, by ostatecznie przez ręce przekazać ją w określone miejsca na stopach czy innych częściach ciała drugiego człowieka. W ten sposób wykorzystywali informację słońca do rozluźniania, rozpuszczania i harmonizowania zablokowanego miejsca na ciele i w systemie energetycznym pacjenta. Praktykowali pracę ze światłem i posługiwali się tą metodą, by leczyć i poszerzać świadomość.

Co dzieje się podczas zabiegu?

Zasada pracy ze światłem, jaką praktykowali starożytni Egipcjanie, do dzisiaj stanowi podstawę tej formy pracy ze świadomością. Podczas długich lat zajmowania się terapią metamorfozy zawsze rozpoczynałam zabieg od tego, by oddać się do dyspozycji jako kanał dla kosmicznej energii światła. Przy tym przez czakrę ciemienia wpływa we mnie energia świetlna z kosmosu i wypływa przez dłonie w określone miejsca ciała klienta, które określam za pomocą dotyku. Podczas zabiegu metamorfozy dotykam różnych punktów linii prenatalnej, jak to już obszernie opisano na str. 22–23.

System energetyczny człowieka, u którego nie występują blokady, jest jasny i promieniuje przejrzystym pulsującym światłem. W przypadku blokad określone miejsca w ciele związane z negatywnymi doświadczeniami i odczuciami zostały zatkane. Są wtedy raczej ciemne, a przepływ energii własnej organizmu staje się tam niemożliwy.

Dzięki mojemu dotykowi siła wpływającego światła zaczyna oddziaływać na stopy i rozluźniać zablokowane lub stwardniałe miejsca, gdzie zapisane zostały pewne doświadczenia. Pojawia się tam przepływ energii. Zastój zostaje rozpuszczony, a odpowiednie ob-

razy lub uczucia docierają do świadomości. Wypływają teraz z podświadomości do świadomości i uchodzą z systemu energetycznego.



Może to nastąpić podczas zabiegu, klient odczuwa wówczas wyparte dawniejsze emocje. Powstaje po prostu przecucie: „Matka była przeciążona”, embriion odczuwał jej przeciążenie jakby to było jego własne. Raptem staje się jasne, dlaczego wciąż nachodzi go to uczucie, także wtedy, kiedy zewnętrzne okoliczności w terażniejszości wcale nie są takie stresujące, aby je wyzwalać.

Wspomnienia te mogą uwalniać się podczas zabiegu, a klient może płakać lub poczuć lęk. Blokujące doświadczenia z przeszłości wpływają też często ze świadomości w postaci snów przez kilka dni po zabiegu albo klient jest wtedy po prostu trochę pomieszany, nie potrafiąc stwierdzić, dlaczego. Jest to jednak tylko stan przejściowy, a po tygodniu pojawia się wyzwalający efekt zabiegu. Przechodzący terapię przeżywa to jako pomieszanie lub brak koncentracji, ponie-

waż jego struktury komórkowe organizują się na nowo, przeobrażając w kierunku zdrowszego, płynniejszego ruchu.

Jeśli transformacja określonych tematów została ukończona, w miejsce zablokowanej, ciężkiej energii pojawia się przepływ. Rozwijają się lekkość i pozytywne właściwości danego obszaru. Powstaje przejrzystość i poczucie harmonii istnienia, które zależnie od strefy może się wyrażać jako radość, miłość, siła albo też ukorzenie i ześrodkowanie. Stopniowo uwalniają się z systemu energetycznego negatywne wpływy z okresu prenatalnego, trwa proces transformacji. Ostatecznie dzięki tym procesom klient odczuwa ulgę i oczyszczenie ze śladów przeszłości.

Negatywne wzorce życiowe z ich ograniczającymi ramami działania, negatywne programy sprawiające, że nie może on naprawdę swobodnie decydować, jak zareaguje na taką czy inną sytuację życiową, ustępują większej swobodzie działania. Teraz klient może poczynić całkiem inne, nowe, nieznane dotąd doświadczenia.

Przykład

Na skutek „zaprogramowania” przez wpływy prenatalne doświadcza się często oddzielenia i poczucia odrzucenia lub niekochania przez bliźnich. Jeśli blokada w tym obszarze rozpuści się, serce otwiera się i nagle spotykamy ludzi, którzy nas kochają i akceptują takimi, jakimi jesteśmy. Serce może się wówczas otworzyć na miłość, przeżywać związaną z tym radość. To wspaniałe doświadczenia, wcześniej niemożliwe z powodu blokującego wzorca. Dlatego sposób działania terapii metamorfozy najtrafniej opisuje poniższe zdanie:

Zwalniam cię z obciążeń czasu i przestrzeni. Jest to szczególny dar metamorfozy.

Nastawienie wewnętrzne wykonującego zabieg

Nastawienie wewnętrzne wykonującego zabieg powinno cechować się zawsze neutralnością i postawą nieoceniania. Dla rozpuszczenia blokad i obciążonych miejsc na stopie konieczna jest druga osoba, która zgodzi się zostać katalizatorem dla energii światła. Sam klient jest w pewnym sensie uwięziony we własnym systemie energetycznym, więc choć teoretycznie można doskonale wykonać zabieg na sobie, dla rozpuszczenia wzorców i energii konieczna jest inna osoba gotowa w pewnym sensie posłużyć jako kanał. Ważne jest tu przede wszystkim, aby do punktów linii prenatalnej dotarła neutralna energia światła, dzięki czemu klient otrzyma czystą, nieobciążoną informację świetlną.

Dzięki niej obciążone miejsca uzyskają nowe impulsy, a zapisane, przeważnie negatywne doświadczenia mogą zostać poruszone, rozluźnione i stopniowo wychodzą z systemu, żegnają się. W miejsce negatywnego ładunku wstępuje czysta, nowa energia życiowa, pulsująca i żywotna. Z tego powodu tak niezmiernie ważne jest, aby wewnętrzne nastawienie wykonującego zabieg było neutralne i pozbawione uprzedzeń. Można to opisać następująco:

Dotyk powinien wychodzić Z CISZY.

Toteż na moich kursach metamorfozy medytacja zawsze stanowi ważny element. Uczestnicy uczą się „opróżniać” psychicznie i dotykać partnera z ciszy. Wykonujący zabieg powinien oferować swoją „czystą przytomność” – innymi słowy „spokojną obecność”, wolną od obciążających myśli, bez względu na to, jak dobre towarzyszyłyby im intencje. Znaczy to, że nie powinien mieć żadnych myśli czy planów dotyczących tego, co ma się wydarzyć z jego klientem.

Oferowanie klientowi czystej obecności i medytacji jest największym darem, jaki może otrzymać.

Dotyk z ciszy w żaden sposób nie ocenia zastanej sytuacji i pracę transformującą pozostawia całkowicie sile życiowej klienta. Tylko ona decyduje, jak i w którym miejscu poruszy się strumień energii i co powinno się następnie stać z klientem. Wykonujący zabieg ma po prostu być tam obecny, bez wartościowania i snucia planów, stanowiąc katalizator dla energii światła. Spokojnie i radośnie pozwolić jej przepływać na klienta przez swój kanał świetlny i ręce. Jakikolwiek pomysły dotyczące tego, co powinno wydarzyć się z klientem, byłyby już nadmiarem dobrego. Dlatego sugerowałabym, by być jak dziecko i w sposób całkowicie niewinny i wolny od własnych wyobrażeń posłużyć klientowi jako kanał dla energii światła.

Najlepiej byłoby przeczytać szczegółowo wszystkie wyjaśnienia z tej książki, aby dowiedzieć się, jak wykonywać tego rodzaju masaż, a następnie powrócić do własnej wewnętrznej ciszy. Dla wykonania dobrego zabiegu metamorfozy niezbędny jest nieobciążony dotyk wychodzący z neutralności.

Wydaje się to prostsze, niż jest w istocie, ponieważ ten pozbawiony myśli stan „chce” zostać osiągnięty i nauczony, ale trzeba to opanować. Dlatego wprowadzenie do medytacji jest zawsze ważnym elementem wszystkich moich kursów, gdyż jakość terapii metamorfozy w znacznej mierze zależy od tego wewnętrznego nastawienia osoby wykonującej.

Niekiedy pomocne okazuje się też rozpoczęcie kursu od tańca czy innych ćwiczeń rozluźniających, ponieważ trzeba najpierw odpuścić napięcia codzienności, aby mogła w ogóle otworzyć się przestrzeń dla ciszy i medytacji.

Zalecam tutaj ponadto lekkie dostrojenie się przed terapią:

Wykonujący zabieg powinien najpierw nawiązać kontakt z ziemią dzięki małemu ćwiczeniu i świadomie odczuć swoje osadzenie

w niej, wyobrażając sobie, że wyrastają mu korzenie sięgające głęboko aż do środka planety. Następnie nawiązuje on kontakt z kosmo-
sem, można to wesprzeć, wyciągając ręce do góry, aby odczuć swój
związek z niebem. Zalecam tu wyobrażenie sobie, jak osobowość ze
swoimi słabościami i skłonnościami odsuwa się na bok i oddajemy
się teraz do dyspozycji jako kanał dla kosmicznej energii światła.

Usiądź wygodnie z wyprostowanym kręgosłupem.

Wykonaj kilka głębokich oddechów, aby poczuć, że jesteś
obecny tu i teraz w swoim ciele.

Poczuj dolny koniec swego kręgosłupa i w wyobraźni rozcią-
gnij „linę energii” w wybranym przez siebie kolorze aż do punktu
w środku ziemi.

Poświęć trochę czasu, aby poczuć związek z ziemią.

A teraz skup uwagę na najwyższym punkcie sklepienia
czaszki i wyobraź sobie, jak rozwiera się tam otwór skierowany
ku niebu, ku źródłu światła.

Kiedy dobrze odczujesz ten związek, wyobraź sobie, jak
wspaniałe złote, kosmiczne światło przez ciemność wpływa do
twojego ciała i wędruje wzdłuż kręgosłupa aż do kości
guzicznej (ogonowej), a następnie przez „sznur ziemi”
znów je opuszcza.

Tak powstaje ciągły przepływ złotego światła, któ-
re odżywia i rozjaśnia. Płyne ono przez twoje barki
i ręce do dłoni.

Teraz możesz przenosić dłońmi i dotykiem to
światło, które wciąż napływa z góry. Stajesz się dla
niego kanałem.

Ty sam możesz sprawić, że wspaniała energia
złotego światła przeniknie cię, i cieszyć się tym.



Wtedy można rozpocząć zabieg.

Dla mnie osobiście szczególnie piękne w tej metodzie jest to, że to nie ja jako terapeuta coś robię, lecz siła życiowa klienta wykonuje „właściwą pracę”. Ważne jest uświadomienie sobie, że to nie wykonawca zabiegu określa lub inicjuje proces harmonizacji. Leczy w rzeczywistości sama siła życiowa, ta sama, która popycha naprzód procesy reorientacji. Terapeuta służy jedynie, jak już wspomniano, za kanał dla informacji światła. Siła życiowa oraz moce samoleczenia klienta decydują o dalszym przebiegu procesu uzdrawiania.

„Leczący nie jest w rzeczywistości leczącym, bo to nie on działa. Uzdrawianie odbywa się poprzez niego, on sam musi tylko usunąć się na bok. Bycie uzdrowicielem oznacza w gruncie rzeczy niebycie. Im mniej jesteś, tym lepiej może przebiegać uzdrawianie. Im bardziej jesteś, tym bardziej kanał zostaje zablokowany. Uzdrowicielem jest Bóg, Pełnia, jakkolwiek to nazwiemy. Całość jest uzdrowicielem... Działającym jest Bóg, Całość”.

Osho



Technika metamorficzna wywodzi się z refleksologii i polega na masażu stóp, głowy i dłoni. Oddziałuje ona na wszystkie nasze zakodowane odczucia od momentu poczęcia, takie jak poczucie bezpieczeństwa, miłości, słabe i mocne strony. Dzięki niej urazy przekazywane przez wiele pokoleń w poszczególnych rodzinach mogą zostać wydobyte na światło dzienne i uleczone. Efekty widoczne będą na poziomie fizycznym, mentalnym i emocjonalnym. Autorka łączy masaż z czakrami, dzięki czemu powraca energia, pewność siebie, a ciało zdrowieje.

Z techniki metamorficznej, nazywanej również techniką motylkową, mogą skorzystać:

- zdrowe dzieci, ponieważ metoda ta wspomaga ich rozwój, poprawia pamięć, usprawnia naukę i przyswajanie wiedzy.
- dzieci chore np. z zespołem Downa lub autyzmem, gdyż w wielu przypadkach udawało się częściowo zredukować objawy choroby.
- kobiety w ciąży i ich partnerzy, ponieważ sprzyja relaksacji i daje odprężenie oraz eliminuje depresję poporodową.
- osoby zainteresowane rozwojem osobistym, odzyskaniem pewności siebie i harmonii w życiu.
- wszyscy, którzy potrzebują zmiany np. pracy, domu, odkrycia talentów, nowych zainteresowań.

Odnów w sobie życiowe siły!



Patroni:



Cena: 34,30 zł

ISBN: 978-83-7377-945-7



9 788373 779457